

**UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE**

**WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH**

**STUDIA PODYPLOMOWE**

**MECHANIZMY FUNKCJONOWANIA STREFY EURO**

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim

w ramach programu edukacji ekonomicznej

VII edycja 2015/2016



**Paulina Bobińska**

**Próba oceny skutków wyjścia Wielkiej Brytanii  
z Unii Europejskiej**

Praca końcowa wykonana  
pod kierunkiem  
dr. Tomasza Wierzejskiego

Olsztyn 2016

## **Spis treści**

Streszczenie .....	3
Wstęp .....	4
Rozdział 1. Uczestnictwo Wielkiej Brytanii w procesie integracji europejskiej.....	5
1.1. Uwarunkowania historyczne.....	5
1.2. Przystąpienie Wielkiej Brytanii do struktur europejskich .....	8
1.3. Relacje brytyjsko-europejskie po wstąpieniu do Wspólnot Europejskich.....	10
Rozdział 2. Brexit – próba oceny skutków .....	14
2.1. Brexit – istota problemu, renegotjowanie warunków członkostwa .....	14
2.2. Próba oceny skutków wyjścia Wielkiej Brytanii z UE z perspektywy brytyjskiej ..	18
2.3. Próba oceny skutków Brexit z perspektywy Unii Europejskiej .....	23
Podsumowanie .....	26
Bibliografia .....	28
Spis rysunków .....	30

## Streszczenie

Niniejsza praca poświęcona jest analizie rozgrywającej się od dłuższego czasu dyskusji na temat sensu uczestnictwa Wielkiej Brytanii w dalszych procesach integracji europejskiej i związanej z nią chęci Brytyjczyków do opuszczenia Unii Europejskiej.

Członkostwo Zjednoczonego Królestwa we Wspólnotach Europejskich oraz późniejszej Unii Europejskiej od samego początku budziło wiele kontrowersji. Sceptycyzm Brytyjczyków wobec integracji od lat kształtował wewnętrzną politykę krajową. Kilkakrotnie wyraźnie zaznaczył się na forum europejskim. Po raz pierwszy referendum w sprawie członkostwa Wielkiej Brytanii we Wspólnotach odbyło się w 1975 roku, a więc już 2,5 roku po przystąpieniu do struktur. W 1988 roku pełniąc funkcję premiera Margaret Thatcher podczas przemówienia w Brugii skrytykowała kształt integracji, a w wyniku zaciętych negocjacji wywalczyła tzw. rabat brytyjski. Problemy w relacjach brytyjsko-unijnych narastały niemalże od początków członkostwa. Ponownie musiał się z nimi zmierzyć David Cameron obejmując stanowisko premiera w 2010 roku. Obiecał zatem swoim obywatelom, że będą mogli zabrać głos w sprawie dalszej integracji, a także renegocjował warunki uczestnictwa. Brytyjczycy będą mogli sami zdecydować czy chcą aby Zjednoczone Królestwo pozostało w Unii Europejskiej podczas referendum rozpisane na 23 czerwca 2016 roku.

W pracy przyjęto za cel przeprowadzenie oceny, jakie skutki wywołałoby wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Następstwa tzw. Brexitu rozpatrzono zarówno w odniesieniu do Wielkiej Brytanii, jak i pozostałych państw UE.

Wyniki analizy pozwoliły stwierdzić, że realizacja Brexitu wywołałaby negatywne skutki zarówno dla Wielkiej Brytanii, jak i całej UE. Zjednoczone Królestwo na „rozwodzie” z Unią więcej by straciło niż zyskało.

## Wstęp

Wielka Brytania to jedno z kluczowych państw członkowskich Unii Europejskiej. Specyfika jej uczestnictwa w strukturach widoczna była już od pierwszych relacji. Nieustanne podkreślanie swojej wyjątkowości stanowi charakterystyczną cechę brytyjskiego członkostwa. Łączy się to przede wszystkim z czynnikiem geograficznym. Usytuowanie Zjednoczonego Królestwa na wyspach z dostępem do portów, dzięki którym już w XVII wieku prężnie rozwijał się handel, przyczyniło się do rozwoju silnego indywidualizmu Brytyjczyków. Do chwili obecnej obserwuje się wśród Wyspiarzy to silne poczucie tożsamości i utrzymujące się przekonanie o potędze własnego imperium, a także niechęć do podporządkowywania się. Dziedzictwo historyczne, tradycje, religia, jak i prawo Wielkiej Brytanii tworzą szczególny nurt kultury, nie do końca zintegrowany z resztą Europy. Napięcia brytyjsko-unijne obserwowane były od początków integracji. Wielokrotnie pojawiały się także pomysły, aby wspólnotę jednak opuścić.

Po wygranych wyborach w Wielkiej Brytanii Partii Konserwatywnej, objęciu stanowiska premiera przez Davida Camerona i złożeniu obietnicy o rozpisaniu referendum w sprawie członkostwa Zjednoczonego Królestwa w unii, sprawa Brexitu stała się częstym tematem poruszonym w mediach. Szczególne zainteresowanie budziły wszelkie propozycje reform Unii Europejskiej zgłaszane przez UK oraz odpowiedzi na nie ze strony Brukseli. Kluczowa debata tych kwestii odbyła się podczas spotkania unijnych przywódców 18. i 19. lutego 2016 roku. Po zakończonym szczycie premier David Cameron zarekomendował swoim obywatelom aby w referendum opowiedzieli się za pozostaniem w Unii. Do tej pory liczne sondaże wskazywały zbliżoną i wciąż wahającą się liczbę zwolenników i przeciwników integracji europejskiej. Ryzyko Brexitu pozostaje więc wciąż realne, a wyników referendum nie da się do końca przewidzieć.

Celem niniejszej pracy jest próba oceny, jakie skutki dla Zjednoczonego Królestwa jak i całej Wspólnoty może wywołać wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej czyli tzw. Brexit. Do osiągnięcia założonego celu pracy wykorzystano metodę badawczą desk research polegającą na analizie danych wtórnych. Posłużyły do tego najświeższe publikacje, dane zgromadzone przez agencje badawcze i instytucje publiczne, a także artykuły prasowe na temat Brexitu oraz relacji gospodarczo-politycznych Zjednoczonego Królestwa z Unią Europejską.

W pracy przyjęto hipotezę, że wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej będzie niekorzystne zarówno dla jej samej, jak i całej Wspólnoty.

# **Rozdział 1. Uczestnictwo Wielkiej Brytanii w procesie integracji europejskiej**

## **1.1. Uwarunkowania historyczne**

Członkostwo Wielkiej Brytanii (UK – United Kingdom) w strukturach europejskich ma wyjątkowy charakter. Poprzedzone było licznymi rozważaniami. Obawy i sceptycyzm Brytyjczyków co do integracji europejskiej widoczne były od dawna. Z chwilą uzyskania pełnego uczestnictwa we Wspólnotach Europejskich nasiliły się jeszcze bardziej. Nastawienie to wynika m.in. z utrzymującego się przekonania o potędze własnego imperium oraz niechęci do podporządkowywania się (DOBROCYŃSKI 2002, s. 128).

Brytyjska polityka zagraniczna od zawsze skupiała się na działaniach mających na celu zapobieganie wyłonieniu się na kontynencie dominującego mocarstwa. W XVIII wieku Londyn tworzył koalicje i sojusze przeciwko Francji. W XX wieku poczucie zagrożenia przysparzały Niemcy. Instynktowna niechęć do integracji wiązała się z przekonaniem, że łączy się to z podporządkowaniem kontynentu jednemu silnemu państwu. Obawy te, zależnie od rozwoju sytuacji, do dziś kierowane są w stronę Francji lub Niemiec. Zazwyczaj w kierunku obu tych krajów jednocześnie. W rezultacie od początku przynależności do kontynentalnych instytucji, polityka Londynu sprowadzała się do prób rozbicia sojuszu francusko-niemieckiego (najczęściej nieudanych) (GREENLEAF 1983, s. 362-363).

Stosunek polityki brytyjskiej wobec Europy nieustannie cechował pragmatyzm i instrumentalizm, u podstaw których znajdowała się ochrona interesu narodowego. Selektywny charakter udziału UK w europejskich procesach integracyjnych wynikał właśnie z relatywnie bardziej rozwiniętego podejścia instrumentalnego w stosunku do Europy. Wielka Brytania wyrażała aprobatę dla członkostwa we wspólnotach, zawsze gdy jego brak mógłby niekorzystnie wpływać na interesy narodowe, szczególnie gospodarcze (MAY 1999, s. 5).

Dziedzictwo historyczne, tradycje, religia, jak i prawo Wielkiej Brytanii tworzą szczególny nurt kultury, nie do końca zintegrowany z resztą Europy. Dumne, światowe imperium powstało dzięki potężnej flocie i przemysłowi, tworzonym przez żeglarzy oraz kupców (WHITE 2012, s. 36). II wojna światowa przyczyniła się do rozpadu imperium i znaczącego osłabienia pozycji Wielkiej Brytanii w świecie. Wywołało to potrzebę

i konieczność zbliżenia z tworzącymi się Wspólnotami Europejskimi. Wstąpienie do struktur nastąpiło w 1973 roku. Na decyzję tę wpłynął bez wątpienia także kryzys energetyczny, który jeszcze bardziej osłabił brytyjską gospodarkę. Od początku członkostwo UK we Wspólnotach Europejskich i późniejszej Unii Europejskiej spowodowane było względami czysto pragmatycznymi. Opierano się na przekonaniu, że podejmowane działania wynikają z „uświadomionej konieczności” oraz będą przynosić korzyści.

Pierwsze inicjatywy integracyjne, w których uczestniczyła również Wielka Brytania miały miejsce w latach 1947-1957. Zniszczenia gospodarek światowych po II wojnie światowej przyczyniły się do zacieśniania współpracy pomiędzy krajami Europy Zachodniej. Wyzwania ekonomiczne związane z odbudową i modernizacją gospodarek, przerastały możliwości pojedynczych państw. Niezbędne było połączenie sił, które przyspieszyła inicjatywa Stanów Zjednoczonych. Wystąpiły one z propozycją udzielenia pomocy krajom Europy Zachodniej – tzw. Planem Marshalla (1947). Dotyczył on udzielenia kredytów. Warunkiem było opracowanie przez państwa uczestniczące w planie wspólnego programu odbudowy gospodarek, a także podziału tych kredytów. W 1948 roku utworzono w tym celu Organizację Europejskiej Współpracy Gospodarczej. Jednym z jej założycieli była Wielka Brytania. Dzięki temu, stała się ona głównym beneficjentem Planu Marshalla. W latach czterdziestych XX wieku obserwowano aktywne poparcie UK dla działań integracyjnych. Z inicjatywy W. Churchilla w 1948 roku współtworzyła Ruch Europejski, którego celem miało być kształtowanie współpracy z kontynentem. Wiązano z nim koncepcję jakoby Wielka Brytania miała stanowić w Europie „trzecią siłę” – przeciwwagę dla wpływów USA i ZSRR (RAMSDEN 2005, s. 487).

Za wyjątkiem pierwszych powojennych lat, Brytyjczycy sceptycznie odnosili się do procesów integracji europejskiej. Stosunek ten wynikał m.in. z powodu (GREENLEAF 1983, s. 357):

- silnych związków gospodarczych w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów,
- „specjalnych stosunków” ze Stanami Zjednoczonymi,
- wyraźnej determinacji laburzystowskiego rządu C. Attlee do utrzymania całkowitej kontroli nad gospodarką,
- długa tradycja nieangażowania się w układy polityczne,
- poczucia „inności” w stosunku do Europy.

Minister spraw zagranicznych rządu Attlee - Ernest Bevin twierdził, że „Wielka Brytania zawsze różniła się od Europy i tym samym nie ma pełnej możliwości integracji z nią” (INGLE 1987, s. 75). Przekonania te przełożyły się na konkretne działania. Wielka Brytania nie przystąpiła do utworzonej w 1951 roku Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWiS). Głównym powodem był fakt, iż powstała z inicjatywy Francji, popierającej skrajnie federalistyczną wizję integracji europejskiej. Zdaniem Brytyjczyków wizja ta doprowadziłaby do powstania „superpaństwa”, w konsekwencji niekorzystnie wpłynęłoby to na tożsamość UK. Ponadto stosunki gospodarcze wynikające z przynależności do Commonwealthu wpływały na kierunki wymiany towarów. W okresie tym, z racji preferencji celnych w obrębie Wspólnoty Narodów, 75% wymiany handlowej odbywało się z krajami pozaeuropejskimi. Handel z Europą stanowił jedynie pozostałe 25% (CHILDS 2001, s. 42). Po rozpadzie brytyjskiego imperium wzrosła konkurencja ze strony państw trzecich. Ograniczeniu uległa brytyjska ekspansja eksportowa, w efekcie wzrósł deficyt w handlu zagranicznym. Nie bez znaczenia miało także dojście do władzy Chrześcijańskiej Demokracji we Włoszech, Niemczech czy Francji. Wielka Brytania obawiała się, że Europa może stać się „klerykalna i reakcjonistyczna”. Nie tracono wiary w brytyjską siłę i potencjał kraju do bycia centrum wielkiej międzynarodowej wspólnoty ekonomiczno-politycznej (NICHOLLS 1990, s. 23).

Wielka Brytania nie podejmowała aktywności w kolejnych etapach integracji europejskiej. Zlekceważyła konferencję ministrów spraw zagranicznych EWWiS w czerwcu 1955 roku w Messynie. Wysłała na to spotkanie niskiego rangą urzędnika, jako przedstawiciela do tzw. komitetu Spaka, co odbiło się kryzysem relacji brytyjsko-europejskich. Wskutek tego Wielka Brytania nie podpisała w 1957 roku Traktatów Rzymskich powołujących Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG) i Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (EWEA). Londyn wciąż chciał odgrywać kluczową rolę w ramach sojuszu Commonwealth. Prowadził ścisłą współpracę ze Stanami Zjednoczonymi. W UK nadal nie odczuwano potrzeby angażowania się we wspólny rynek europejski.

Brytyjczycy przystąpili do formułowania własnej koncepcji strefy wolnego handlu (FTA) obejmującej całą Europę Zachodnią, zawierającą powstałą EWG. Koncepcja ta została nazwana tzw. Planem G. Odzwierciedlała ona stanowisko UK, dostrzegającej potrzebę współpracy gospodarczej na terenie Europy, jednak sprzeciwiającej się jej supranarodowym elementom, a także podejmowaniu na szczeblu wspólnotowym zbyt wielu decyzji. Plan ten nie powiódł się. O jego porażce zaważyły postulaty ochrony

brytyjskiego rolnictwa oraz związku z Commonwealthem. Okazały się być one nie do przyjęcia, zwłaszcza przez Francję. Sugestie i naciski ze strony Szwecji, Szwajcarii, a także środowisk biznesowych wpłynęły na konserwatywny rząd Harolda Macmillana. W maju 1959 roku wyraził zgodę na utworzenie Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (RAMSDEN 2005, s. 569).

## **1.2. Przystąpienie Wielkiej Brytanii do struktur europejskich**

Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX wieku to sukcesywne zbliżanie się brytyjskiej polityki w kierunku integracji europejskiej. Zmiany stosunku do ugrupowań europejskich upatrywać należy w trzech głównych przyczynach, tj (DOREY 1995, s. 75; KITZINGER 1973, s. 85):

1. Wielka Brytania zdała sobie sprawę, że osiąga gorsze wyniki ekonomiczne niż kraje EWG – w 1965 roku odnotowano roczny wzrost gospodarczy UK na poziomie 2%, podczas gdy kraje EWG osiągnęły przeciętnie poziom 6,5%.
2. Po rozpadzie imperium brytyjskiego Wielka Brytania poszukiwała możliwości umocnienia swojej pozycji szczeblu międzynarodowym. W zbliżeniu z Europą upatrywała nadzieję odzyskania utraconych wpływów.
3. Negatywnych skutkach konfliktu sueskiego.

22 lipca 1961 roku konserwatywny rząd premiera Harolda Macmillana złożył wniosek o członkostwo we Wspólnotach Europejskich. Inicjatywę tę zapoczątkowały: ministerstwo finansów, ministerstwo spraw zagranicznych, a także wpływowy krąg biznesowy. Twierdzono, że przystąpienie do EWG wymusiłoby modernizację gospodarki. Dostęp do nowych rynków zbytu pobudzałby zwiększanie konkurencyjności. Rozmowy rozpoczęły się w październiku 1961 roku. Wszystko przebiegało pomyślnie, aż do czerwca 1963 roku. Wówczas veto zgłosił prezydent Francji – Charles de Gaulle. Przyczyną sprzeciwu był niepokój dotyczący amerykańsko-brytyjskiej współpracy militarnej, w tym w zakresie broni atomowej. Obawiano się, że sojusz ten mógłby się przyczynić do wywierania pośredniego wpływu Stanów Zjednoczonych na Europę (FRANKEL 1975, s. 306).

Ponowne działania dotyczące wstąpienia do Wspólnot Europejskich, wszczął premier Harold Wilson (1964-1970). Wielka Brytania traciła rynki zbytu w ramach Commonwealthu. Jej pozycja we wspólnocie pogorszyła się za sprawą odchodzenia pozostałych państw w kierunku bardziej zliberalizowanego rynku japońskiego. W wyniku



wojny wietnamskiej również stosunki z USA przestały być tak dobre, jak do tej pory. Rząd UK wydał 2 maja 1967 roku komunikat o woli przystąpienia do struktur europejskich. Spotkał się on z powtórnyim sprzeciwem Francji, argumentującej swoje stanowisko analogicznie jak poprzednio (BARTLETT 1977, s. 38-51).

Stosunek Francji zmienił się w 1969 roku wraz ze zmianą na tamtejszego premiera. Następcą ustępującego Charles de Gaulle został mniej sceptycznie nastawiony do Wielkiej Brytanii - Georges Pomidou. Zadeklarował on poparcie dla członkostwa UK we Wspólnocie Europejskiej. W czerwcu 1970 roku rozpoczęto oficjalne negocjacje w tej sprawie. Przedstawicielem Wielkiej Brytanii był Geoffrey Rippon - reprezentant rządzącej Partii Konserwatywnej. Rozmowy nie były łatwe. Pojawiło się wiele kwestii spornych, m.in. dotycząca wysokości składki do budżetu wspólnotowego. Problematiczna była także sprawa ochrony producentów cukru z państw Commonwealthu oraz pochodzących z Nowej Zelandii produktów mlecznych. Długo debatowano również o kursie funta szterlinga czy udostępnianiu brytyjskich łowisk członkom Wspólnoty. Celem dostosowania taryf celnych ustalono dla Wielkiej Brytanii pięcioletni okres przejściowy (HENNESSY 1990, s. 38-51).

Warunki członkostwa wynegocjowane przez przedstawiciela Partii Konserwatywnej wymagały akceptacji Parlamentu. Sytuację tę wykorzystała Partia Pracy (laburzyści), przeprowadzając atak na rząd Partii Konserwatywnej. Stanowisko laburzystów w sprawie poparcia członkostwa Wielkiej Brytanii w EWG było uzależnione możliwością zabezpieczenia interesów w ramach grupy Commonwealth. Możliwość tę stawiano za najważniejszy warunek członkostwa, a pozostałe odrzucono na specjalnej konferencji. Sprzeciw wyrazili znani działacze laburzystowscy tj. H. Wilson, A. Crosland, J. Callaghan. Zaistniała obawa, że jeśli przeciwnicy integracji wśród konserwatystów przeszliby na stronę Partii Pracy, to w Izbie Gmin rząd premiera E. Heatha przegrałby głosowanie. Ostatecznie do takiej sytuacji nie doszło. Na głosowaniu 28 października 1971 roku „za” integracją opowiedziało się 355 głosów, a „przeciw” 244. Po stronie konserwatystów odnotowano 282 głosy „za” i 39 „przeciw”. Po stronie laburzystów 66 głosów „za” i 198 „przeciw”.

Wielka Brytania podpisała Traktat Akcesyjny 22 stycznia 1972 roku. Oficjalne przystąpienie do Wspólnot Europejskich nastąpiło 1 stycznia 1973 roku.

### 1.3. Relacje brytyjsko-europejskie po wstąpieniu do Wspólnot Europejskich

Relacje brytyjsko-europejskie to kwestia sporna, przekraczająca podziały dominujących partii Wielkiej Brytanii (Partii Konserwatywnej i Partii Pracy). Lata siedemdziesiąte XX wieku cechował wyraźny sprzeciw laburzystów przystępowaniu do struktur europejskich na zasadach, które wynegocjowali konserwatyści. W programie z 1973 roku Partia Pracy określiła kluczowe warunki o jakie powinna zabiegać Wielka Brytania, m.in. (RONEK 2012, s. 108-109):

- dodatkowe wsparcie dla rolnictwa UK (zwiększenie subsydiów dla producentów mięsa, wsparcie produkcji mlecznej, przywrócenie dotacji dla eksportu owoców cytrusowych z krajów Commonwealthu),
- wprowadzenie nowych sposobów finansowania Wspólnot (uważano, że tzw. zasoby własne nie powinny stanowić podatki, sprzeciwiano się aby najwięcej środków przeznaczanych było na Wspólną Politykę Rolną, ponieważ część krajów (np. Francja) czerpie nieproporcjonalne korzyści, w stosunku do tego ile wpłaciły),
- odrzucenie członkostwa w Europejskim Związku Walut,
- nie godzenie się na harmonizację stawek podatku VAT oraz dostosowanie stawek brytyjskich, w przypadku gdy mogłoby to wpłynąć na wzrost obciążeń fiskalnych kraju,
- najistotniejsze kwestie polityki gospodarczej, jak i podatkowej powinny być rozstrzygane na szczeblu krajowym, a nie wspólnotowym,

Laburzyści opowiadali się także, za przeprowadzeniem referendum nt. członkostwa UK w europejskich Wspólnotach. Odbyło się ono 5 czerwca 1975 roku, kiedy partia ta doszła do władzy. Wynik kształtował się następująco: 67,2% głosów „za” członkostwem i 32,8% „przeciw”, przy frekwencji 64,6% (BUTLER, KITZINGER 1975, s. 30).

Pomimo znanych wyników referendum, pod wpływem związków zawodowych, Partia Pracy już w 1979 roku nawoływała do wycofania się ze wspólnoty, jeśli warunki członkostwa nie zostaną zmienione. Przełożyło się to na decyzję laburzystowskiego premiera o nie wchodzeniu do Europejskiego Systemu Walutowego.

Entuzjazm wobec procesów integracyjnych Partii Konserwatywnej z lat 70. osłabił się po objęciu funkcji premiera przez Margaret Thatcher (1979-1990). Swoje poglądy na temat Europy przedstawiła m.in. podczas słynnego przemówienia w 1988 roku w Brugii. Określiła ona EWG jako „europejskie superpaństwo, które wprowadza nową dominację

Brukseli” (RAMSDEN 2005, s. 78). Krytykowała koncepcję Europy protekcjonistycznej, jej zdaniem powinna się ona opierać na przedsiębiorczości. Znaczącym osiągnięciem Thatcher, świadczącym o jej nieugiętości w relacjach z Brukselą, było wynegocjowanie tzw. rabatu brytyjskiego (CHILDS 2001, s. 265).

Stosunek obu dominujących partii UK do struktur europejskich uległ zmianie – można tu mówić o „odwróceniu się ról”. Laburzyści skierowali się w stronę bardziej proeuropejskiego stanowiska. Konserwatyści – odwrotnie - wskutek problemów z wewnętrzną opozycją wobec Wspólnot Europejskich stali się bardziej eurosceptyczni.

Krytyka wobec integracji nasiliła się za sprawą debaty ratyfikacyjnej Traktatu z Maastricht w 1992 roku. Premier partii konserwatywnej J. Major wskutek sprzeciwu członków własnej partii zmuszony był zwrócić się do Izby Gmin o udzielenie wotum zaufania dla polityki zagranicznej rządu. Tylko dzięki przychylniej decyzji deputowanych traktat ten został ratyfikowany. Naciski wewnątrzpartyjne przyczyniły się do podjęcia przez premiera decyzji o wyjściu UK z Europejskiego Systemu Walutowego. Nie załagodziło to jednak nastrojów w partii. Z biegiem czasu przeciwników przybywało. W efekcie Major po nawołaniu oponentów do tego, aby „stawili mu czoła albo ucichli”, złożył rezygnację ze swojego stanowiska. Podziałów w stosunku do Europy nie udało mu się zlikwidować pomimo reelekcji. Przełożyło się to na porażkę konserwatystów w wyborach w 1997 roku (JASSEM 2003, s.71).

Kolejny, tym razem laburzystowski premier, Tony Blair, prowadził proeuropejską politykę. Dostrzegał mankamenty integracji z perspektywy brytyjskiej, jednak miał świadomość pragmatycznych powodów, dla których warto wzmacniać współpracę z Europą. Kluczowym elementem jego strategii było przeświadczenie o tym, że UE będzie miała decydujący wpływ na kształtowanie się przyszłości UK, niezależnie od tego czy zdecyduje się na pełne uczestnictwo czy też nie. Przekonując do swojego stanowiska chciał uczynić kwestię integracji z unią sprawą ponadpartyjną. Uświadamiał Brytyjczyków, że muszą włączyć się do budowy zjednoczonej Europy, jeśli chcą mieć na nią wpływ. Podkreślał, że fundamentem Europy powinny być silne, suwerenne państwa. Proces integracji postrzegał jako szansę dla Wielkiej Brytanii, a nie jako zagrożenie (BLAIR 2001, s. 10).

Tony Blair mówił, że jego rząd jest skłonny do przyjęcia wspólnej waluty, jeśli okaże się ona sukcesem w innych państwach. Wśród korzyści jakie mogłaby przynieść taka decyzja wymieniał:

- ułatwienia eksportowe, w tym obniżenie kosztów transakcji, zmniejszenie ryzyka kursowego,
- zwiększenie konkurencji i liberalizacji co przełoży się na spadek cen,
- dostęp do nowych rynków zbytu dla usługi towarów brytyjskich,
- spadek kosztów związanych ze standaryzacją produkcji.

Planował przeprowadzić referendum w tej sprawie w roku 2002, następnie 2006, jednakże ze względu na wyraźną niechęć społeczeństwa wstrzymał się z tą decyzją.

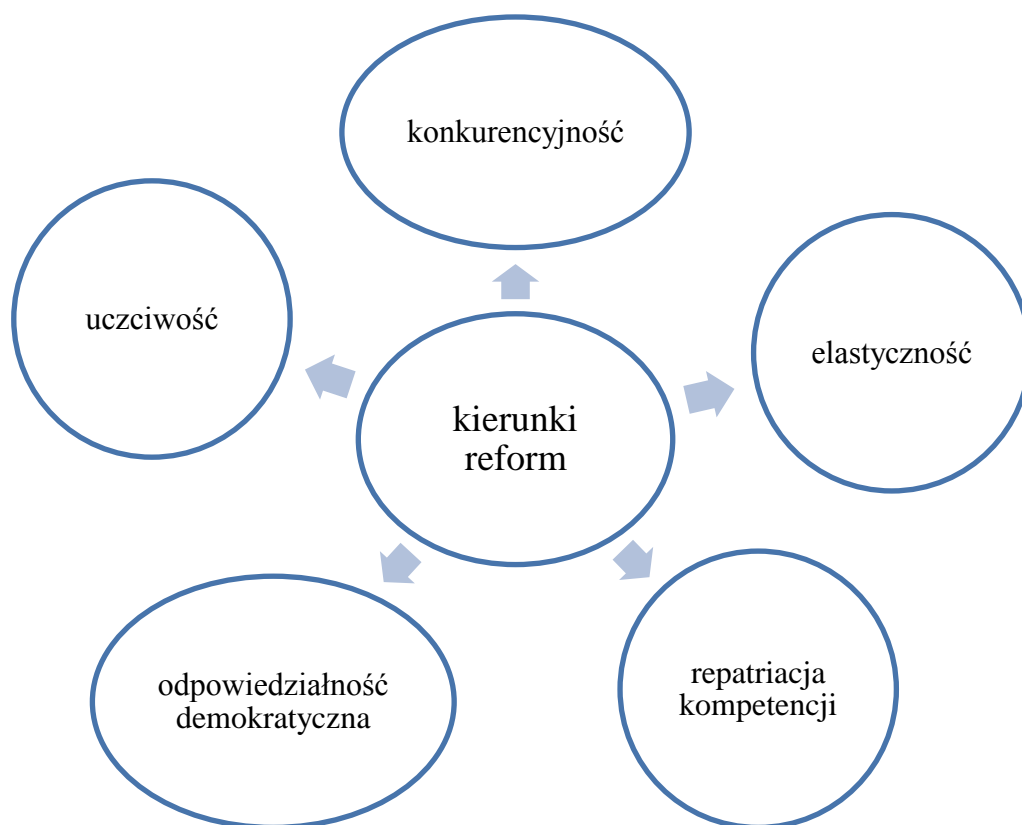
Blair wyszedł z inicjatywą zmian w wydatkach z budżetu wspólnotowego. Opowiadał się za zredukowaniem nakładów na Wspólną Politykę Rolną, a zwiększeniem na badania naukowe, wdrażanie nowych technologii, tworzenie miejsc pracy. Działania w tym kierunku uważał za niezbędne, aby sprostać konkurencji państw azjatyckich (Chin, Indii). Ponadto dążył do zmiany europejskiego modelu socjalnego, aby sprostać wyzwaniom, jakie niesie globalizacja. Za najważniejsze reformy UE w okresie brytyjskiej prezydencji (01.07.2005 - 31.12.2005) uznał zwiększenie wydatków na badania naukowe i rozwój oraz aktywną politykę na rynku, pomoc małym przedsiębiorstwom (MIŁKOWSKI 2005, s. 28).

W związku z narastającym sprzeciwem społeczeństwa brytyjskiego wobec polityki irackiej, Tony Blair zrezygnował ze swojej funkcji. Po dziesięciu latach rządów, w czerwcu 2007 roku jego stanowisko objął Gordon Brown. Obaj przywódcy należeli do Partii Pracy oraz współpracowali ze sobą wiele lat. W okresie rządów Browna nie nastąpiły zatem znaczące zmiany w brytyjskiej polityce europejskiej (JESIEN 2008, s. 8)

Po wyborach w maju 2010 roku stanowisko premiera objął David Cameron z Partii Konserwatywnej. Rząd ten musiał zmierzyć się z problemami, jakie narastały w relacjach brytyjsko-unijnych w ostatnich latach. Wśród nich znalazła się sprawa wysokości składki do budżetu unii w okresie cięć budżetowych na Wyspach, a także kwestia imigracji z państw Europy środkowej i wschodniej. Podczas słynnego wystąpienia 23 stycznia 2013 roku Cameron przedstawił diagnozę procesu integracji europejskiej. Omówił kluczowe wyzwania dla UE związane m.in. kryzysem strefy euro, kryzysem legitymizacji integracji czy konkurencyjności gospodarczej. Wystąpienie to pod wieloma względami nawiązywało do przemowy Margaret Thatcher z 1988 roku. Cameron wypowiedział się, w jakim kierunku należy zreformować Unię<sup>1</sup>. Wymienił pięć zasad w oparciu o które należy to zrobić (rys. 1).

---

<sup>1</sup> [http://ec.europa.eu/polska/news/opinie/130215\\_uk\\_eu\\_pl.htm](http://ec.europa.eu/polska/news/opinie/130215_uk_eu_pl.htm). 04.03.2016.



Rys. 1. Kierunki reform zaproponowane przez Davida Camerona podczas wystąpienia z 23 stycznia 2013 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie: <http://blogs.fco.gov.uk/robinbarnett/2013/01/24/przemowienie-premiera-camerona-o-wielkiej-brytanii-i-unii-europejskiej-2/>. 04.03.2016.

Zdaniem Camerona istotne działania należy podjąć w kierunku konkurencyjności, tj. pogłębienia Jednolitego Rynku, ograniczenia biurokracji, otwarcia handlu oraz reformowania unijnych instytucji. Podkreślił jak ważne jest, aby akceptować różnorodność w UE oraz elastycznie się do niej ustosunkowywać. Nawiązał także do możliwości powrotnego przepływu kompetencji do państw członkowskich oraz potrzebie analizy, jakie działania UE może podejmować, a jakich powinna zaprzestać. Zwrócił uwagę na to, że zmiany wywołane kryzysem w strefie euro nie powinny zagrażać integralności Jednolitego Rynku. W kwestii odpowiedzialności demokratycznej opowiedział się za tym, aby większą rolę odgrywały parlamenty narodowe<sup>2</sup>.

Podczas wystąpienia zadeklarował również, że do końca 2017 roku przeprowadzi referendum w sprawie przyszłości Wielkiej Brytanii w UE, jeśli jego partia zwycięży w wyborach w maju 2015 roku. Tak też się stało, więc zgodnie z obietnicą podpisał deklarację rozpisania referendum w tej sprawie.

<sup>2</sup> <http://blogs.fco.gov.uk/robinbarnett/2013/01/24/przemowienie-premiera-camerona-o-wielkiej-brytanii-i-unii-europejskiej-2/>. 04.03.2016.

## Rozdział 2. Brexit – próba oceny skutków

### 2.1. Brexit – istota problemu, renegocjowanie warunków członkostwa

„Brexit” to termin, który pojawił się aby określić możliwość opuszczenia przez Wielką Brytanię Unii Europejskiej. Słowo to stanowi połączenie członu „Br” – od Britain oraz „exit” czyli wyjście, opuszczenie. Po deklaracji premiera D. Camerona przeprowadzenia referendum w tej sprawie, sprawa „Brexit” bardzo często przewija się w mediach. Ryzyko opuszczenia unii przez UK uważane jest za bardzo realne, z uwagi na zbliżoną, lecz wciąż wahającą się liczbę zwolenników i przeciwników integracji europejskiej wśród Brytyjczyków (TOMASZEWSKI, 2015, s. 34).

Analizy przeprowadzone przez ośrodek badawczy YouGov wykazały, że w pierwszym półroczu 2015 roku przeważała liczba osób skłonnych zagłosować „za” pozostaniem UK w UE. Sytuacja zmieniła się w drugiej połowie roku, już we wrześniu większa część społeczeństwa deklarowała oddanie głosu „przeciw” pozostaniu w unii (stosunek ten wynosił 40% do 38%)<sup>3</sup>.

Z kolei według sondażu pracowni ORB przeprowadzonego na zlecenie dziennika „The Independent” w styczniu 2016 roku, 52% respondentów deklarowało poparcie dla pozostania UK w UE (przeciwnego zdania było 48%). Ponadto wśród 82% Brytyjczyków, którzy uważają za ryzykowne wyjście ze Wspólnoty, 58% kategoryzuje to jako „pewne ryzyko”, 23% jako „wielkie ryzyko”, a 18% uważa, że Brexit nie przyniósłby dla kraju negatywnych konsekwencji<sup>4</sup>.

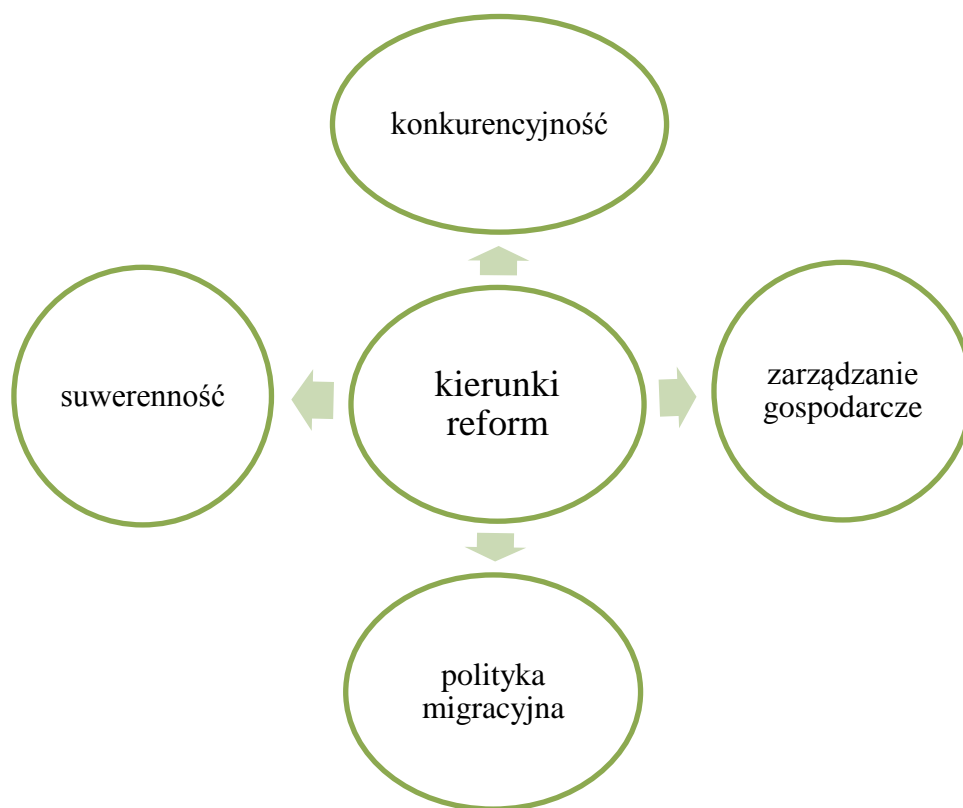
Premier D. Cameron postrzegany jest jako zwolennik dalszego członkostwa w UE. Wielokrotnie podkreślał, że jego celem jest renegocjowanie warunków członkostwa. Referendum, które zapowiedział stanowi niejako narzędzie do osiągnięcia tej misji, jak również jest spełnieniem obietnicy wyborczej. W swoich wystąpieniach publicznych wielokrotnie zaznaczał, że nie chce aby jego kraj opuścił struktury europejskie. Dąży jednak do tego, aby Wielka Brytania mogła funkcjonować w unii na innych zasadach niż dotychczas.

W liście z 10 listopada 2015 roku skierowanym do Donalda Tuska, przewodniczącego Rady Europejskiej oraz przemówieniu wygłoszonemu tego samego dnia w think-tanku Chatham House poświęconemu UE, D. Cameron po raz pierwszy publicznie

<sup>3</sup> <https://yougov.co.uk/news/2015/09/28/eu-referendum-brexit-leads-2/>. 05.03.2016.

<sup>4</sup> <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1573608,Brexit-sie-oddala-Sondaz-to-moze-byc-duze-ryzyko-do-kraju>. 05.03.2016.

przedstawił szczegóły dotyczące jego propozycji reformy unii. Poruszył kwestię czterech najważniejszych obszarów zmian, do porozumienia w sprawie których powinna dążyć Europa (rys. 2).



Rys. 2. Kierunki reform zaproponowane przez Davida Camerona 10 listopada 2015 roku

*Źródło:* TOMASZEWSKI 2015, s. 35-36

Pierwszy wymieniony przez niego obszar stanowił zarządzanie gospodarcze. Zdaniem Camerona, w UE „musi panować równość walut, a euro nie powinno być uprzywilejowane względem innych, narodowych środków płatniczych”. Posługując się przykładem utworzenia unii bankowej podkreślił, że kraje nie wchodzące w skład strefy euro, nie powinny być obciążane kosztami finansowymi przedsięwzięć wspierających euro. Odniósł się także do konieczności utrzymania jednolitości wspólnego rynku. Zaznaczył, że należy dawać możliwość współdecydowania wszystkim krajom członkowskim w sprawach gospodarczych, które mogą mieć na nie wpływ.

Po raz kolejny premier Wielkiej Brytanii podkreślił wagę konkurencyjności. Co prawda padło w tej kwestii niewiele konkretnych postulatów, jednak skupiały się one wokół generalnej deregulacji przepisów, które ograniczają przedsiębiorców, jak również działań mających na celu zwiększenie swobody przepływu kapitału oraz dóbr i usług.

Wśród obszarów wymagających reform wymienił także kwestię suwerenności. Przedstawił trzy propozycje zmian w tym zakresie. Pierwsza odnosiła się do Wielkiej Brytanii – Cameron żąda usankcjonowanego prawnie, niemożliwego do cofnięcia zapisu, że UK nie będzie zmuszone „kontynuować procesu tworzenia coraz ściślejszego związku między narodami Europy”<sup>5</sup> do działań na rzecz coraz silniejszej UE. Druga wiązała się ze wzmocnieniem kompetencji parlamentarzystów krajów członkowskich. Trzecia dotyczyła wdrożenia jak najdalszej zasady subsydiarności. Dodatkowo, kwestia bezpieczeństwa narodowego musi pozostać w gestii poszczególnych państw, przy jednoczesnym założeniu, że będzie możliwa współpraca w dziedzinach, nie pozostających bez wpływu na wszystkich członków.

Sprawą o kluczowym znaczeniu dla Brytyjczyków pozostaje być również kwestia polityki migracyjnej. Oczekiwania w tym zakresie dotyczą m.in. ograniczenia przywilejów imigrantów z państw UE. Miałyby one przysługiwać dopiero po upływie czterech lat pobytu i opłacania składek na Wyspach. Ukrócona zostałaby praktyka przesyłania zasiłków na dziecko do kraju pochodzenia imigranta. Zaostrzeniu uległyby przepisy odnoszące się do popełniania oszustw typu fikcyjnego małżeństwa w celu przedostania się do UE. Ponadto zasada swobodnego przepływu osób w stosunku do przyszłych członków unii, miałyby nie być stosowana, dopóki gospodarki tych państw nie osiągną poziomu zbliżonego do pozostałych krajów członkowskich (TOMASZEWSKI 2015, s. 35-36).

Postulaty te stały się przedmiotem rozmów i negocjacji na unijnym forum. Ich końcowe efekty nie pozostaną bez wpływu na wynik brytyjskiego referendum.

Na unijnym szczycie z 18-19 lutego liderzy państw członkowskich przyjęli plan porozumienia dotyczącego dalszego członkostwa UK w Unii oraz brytyjskich planów reformy Wspólnoty. Porozumienie to jest prawnie wiążącą i nieodwołalną decyzją wszystkich 28 przywódców. Stanowi odpowiedź na wszystkie postulaty brytyjskiego premiera, a jednocześnie nie podważa wspólnych unijnych wartości<sup>6</sup>.

Tak na Twitterze wyniki rozmów podsumował David Cameron „Wynegocjowałem porozumienie, które daje Wielkiej Brytanii specjalny status w Unii Europejskiej”<sup>7</sup>. Oświadczył, że „Wielka Brytania będzie wyłączona z dalszego pogłębiania integracji europejskiej i nigdy nie będzie częścią europejskiego superpaństwa”. Zjednoczone Królestwo będzie czerpało pełne korzyści ze wspólnego rynku, a jednocześnie nigdy nie

---

<sup>5</sup> <https://www.gov.uk/government/speeches/prime-ministers-speech-on-europe>. 05.03.2016.

<sup>6</sup> <http://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/european-council/2016/02/18-19/>. 04.04.2016.

<sup>7</sup> <http://www.dw.com/pl/szczyt-w-brukseli-jest-porozumienie-ws-wielkiej-brytanii/a-19062069>. 04.04.2016.



przystąpi do strefy euro. Szczególną uwagę poświęcono nowym, twardym restrykcjom dotyczącym kwestii bardzo ważnej dla Brytyjczyków - systemu świadczeń dla imigrantów z państw UE. Ustalono, że państwa członkowskie będą mogły dopasować wysokość zasiłków na dzieci wypłacanych imigrantom z innych krajów UE. W porozumieniu ujęto okres przejściowy (do 1 stycznia 2020 roku) dla imigrantów, którzy w momencie wejścia w życie przepisów będą już przebywać i pracować na Wyspach. Zasiłki dla pozostających w ojczyźnie dzieci nowo przybyłych imigrantów będą indeksowane do warunków w kraju zamieszkania dziecka. Dostęp do nieskładkowych świadczeń pracowniczych dla nowo przybyłych imigrantów unijnych będzie obowiązywał przez siedem lat, bez możliwości przedłużenia. Imigranci z państw poza-unijnych będą uzyskiwali dostęp do świadczeń takich jak: ulgi podatkowe, dostęp do pełnej opieki zdrowotnej czy mieszkań socjalnych stopniowo przez cztery lata. Osoby już pracujące na Wyspach zachowają te świadczenia. Brytyjski premier zapewnił swoich obywateli, że UK będzie poza tymi rozwiązaniami unijnymi, które nie będą dla Wysp korzystne, jak np. otwarte granice, programy pomocowe dla państw znajdujących się w kłopotach finansowych<sup>8</sup>.

Po zakończonym szczycie premier David Cameron powiedział „Wynegocjowałem porozumienie, które pozwala mi rekomendować, by Wielka Brytania pozostała w UE”<sup>9</sup>. Pozytywną opinię na temat wyników rozmów przedstawił także przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk: „To porozumienie odpowiada na wszystkie obawy wyrażone przez Wielką Brytanię, a jednocześnie nie narusza fundamentalnych zasad”. Przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker podsumował, że porozumienie jest „uczciwe dla Wielkiej Brytanii, poszczególnych pozostałych państw członkowskich, jak i całej UE”<sup>10</sup>.

---

<sup>8</sup> <http://www.polskieradio.pl/9/300/Artykul/1584774,Porozumienie-Unii-Europejskiej-z-Wielka-Brytania-ko-rzystne-dla-Polakow>. 04.04.2016.

<sup>9</sup> <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1651616,1,jest-porozumienie-ue-z-londynem-david-cameron-powinnismy-pozostac-w-unii.read>. 04.04.2016.

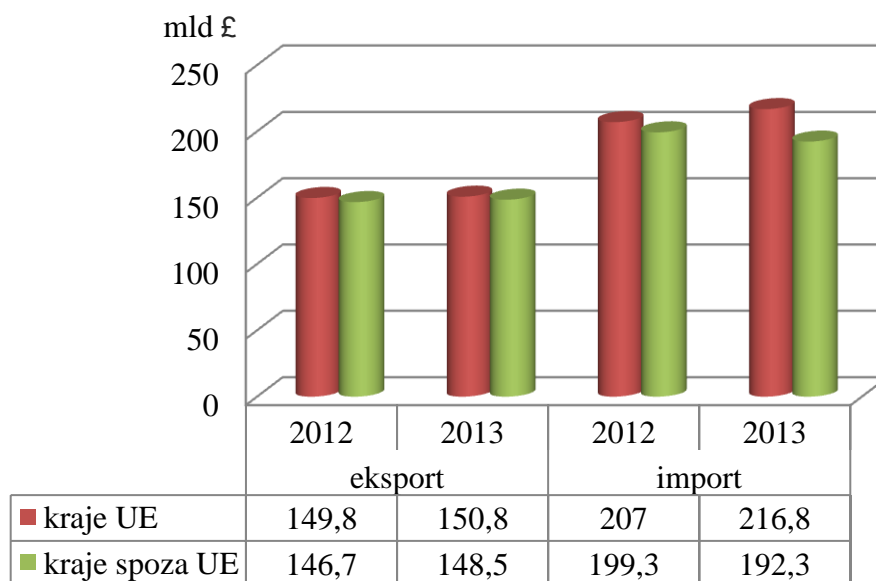
<sup>10</sup> <http://www.polskieradio.pl/9/300/Artykul/1584774,Porozumienie-Unii-Europejskiej-z-Wielka-Brytania-ko-rzystne-dla-Polakow>. 04.04.2016.

## 2.2. Próba oceny skutków wyjścia Wielkiej Brytanii z UE z perspektywy brytyjskiej

Konsekwencje Brexit byłyby szkodliwe nie tylko dla międzynarodowej pozycji Wielkiej Brytanii, ale także dla jej całej sytuacji wewnętrznej. Obszary w obrębie których należy spodziewać się skutków opuszczenia Wspólnoty to m.in.:

- handel,
- rynek pracy,
- wielkość PKB,
- inwestycje zagraniczne.

Wielka Brytania określana jest światowym graczem w handlu. Zgodnie z danymi Światowej Organizacji Handlu (WTO), w 2013 roku zajęła 8. miejsce w globalnym eksporcie (udział 2%) oraz 6. miejsce w imporcie (udział 3,5%). Łączną wartość obrotów handlowych ze światem obliczono na około 717 mld funtów. Najważniejszym partnerem handlowym dla UK są kraje Unii Europejskiej (rys. 3).

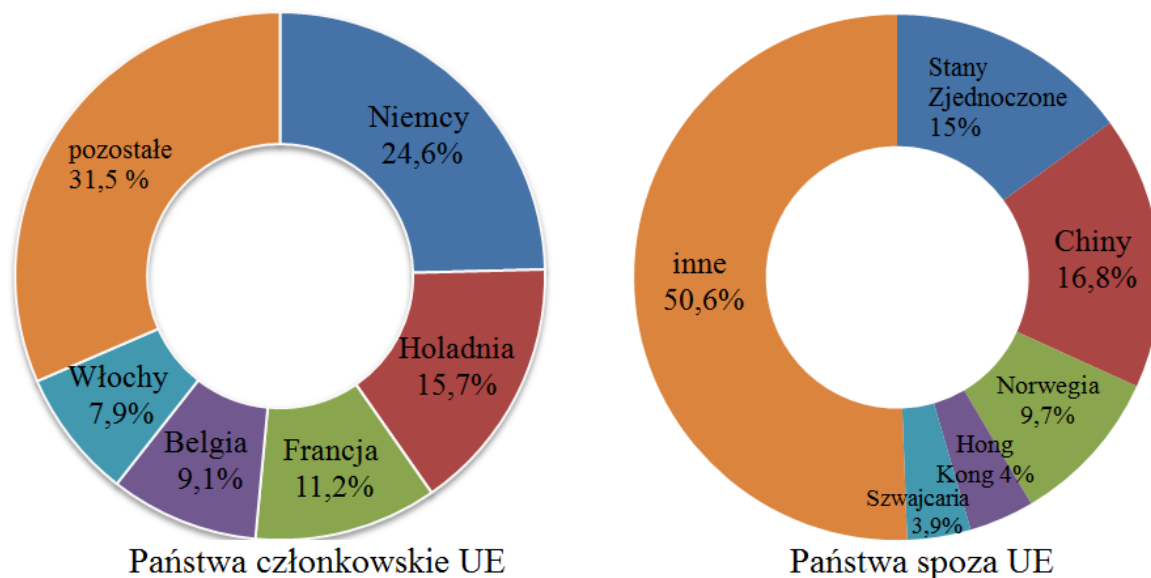


Rys. 3. Obroty handlowe Wielkiej Brytanii ze światem w 2012 i 2013 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie <https://uk.trade.gov.pl/pl/wymiana-handlowa/1666,Co-kupi%C4%87,-a-co-sprzed%C4%87.html> 28.03.2016

Zarówno w przypadku eksportu jak i importu, Wielka Brytania notuje więcej obrotów handlowych z krajami Unii Europejskiej, niż pozostałymi. Szacunkowa wartość eksportu z UK do państw unii wyniosła 149,8 mld funtów w 2012 roku i 150,8 mld funtów

w 2013 roku. Podczas gdy do państw spoza UE wyeksportowano towary o łącznej wartości -analogicznie 146,7 mld funtów i 148,5 mld funtów. Brytyjczycy importowali z państw członkowskich UE towary na kwotę około 207 mld funtów w 2012 roku i 216,8 mld funtów w 2013 roku. Natomiast wartość importu z krajów trzecich oscylowała na poziomie 199,3 mld funtów i 192,3 mld funtów. Raport sporządzony przez HM Revenue & Customs pozwala poznać dokładniej główne kierunki importu oraz eksportu (rys. 4 oraz rys. 5).

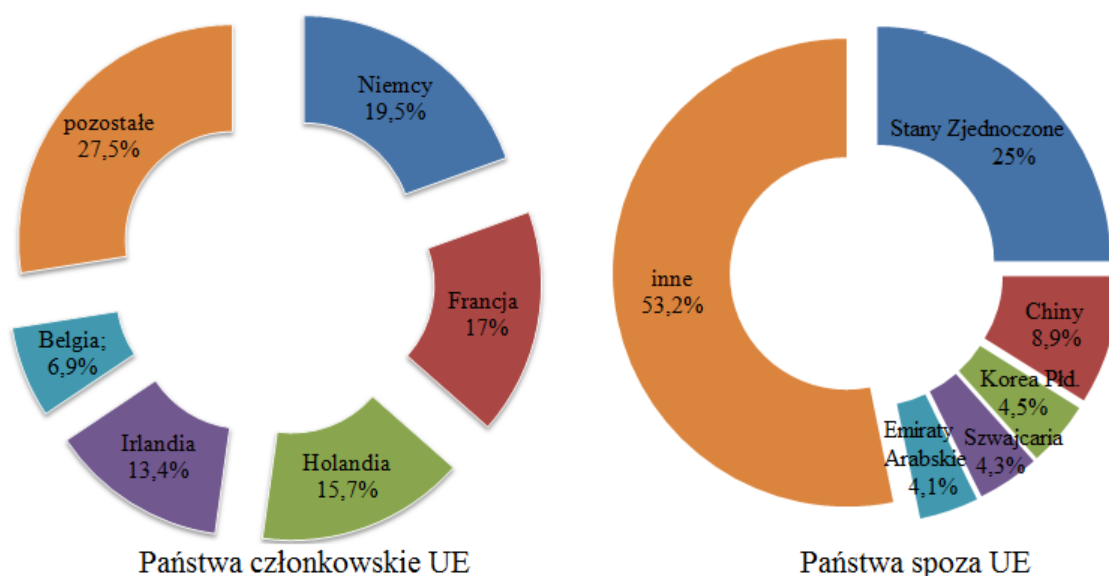


Rys. 4. Pochodzenie towarów importowanych do Wielkiej Brytanii

Źródło: opracowanie własne na podstawie <https://uk.trade.gov.pl/pl/wymiana-handlowa/1666,Cokupi%C4%87,-a-co-sprzeda%C4%87.html> 28.03.2016

Zjednoczone Królestwo z obszaru Unii Europejskiej importuje najwięcej towarów kolejno z Niemiec, Holandii, Francji, Belgii, i Włoch. Na pozostałe kraje członkowskie przypadło 31,5% wartości importu. Spośród państw poza-unijnych najistotniejszym partnerem handlowym UK pozostają Stany Zjednoczone oraz Chiny. Istotne znaczenie odgrywają także Norwegia, Hong Kong i Szwajcaria. Łącznie, tych pięciu partnerów eksportuje do Wielkiej Brytanii blisko 50% towarów pochodzących z obszarów pozaunijnych. Wśród towarów importowanych przeważają: paliwa mineralne, oleje i produkty ich destylacji, substancje bitumiczne, reaktory jądrowe, kotły, maszyny, urządzenia mechaniczne, pojazdy oraz części i akcesoria do nich, maszyny elektryczne

i części zamienne, sprzęt RTV, produkty farmaceutyczne, chemia organiczna, plastik i jego produkty, ubrania oraz akcesoria<sup>11</sup>.



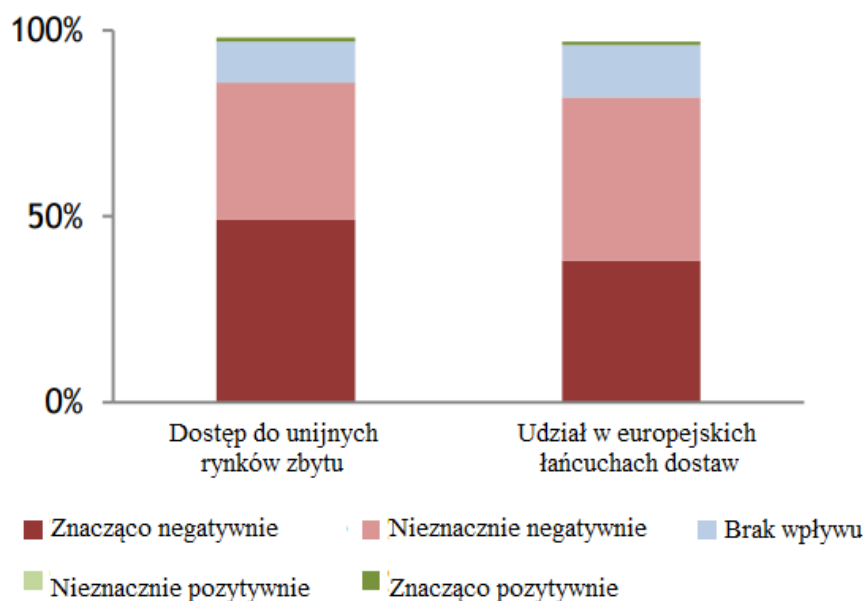
Rys. 5. Główne kierunki eksportu towarów z Wielkiej Brytanii

Źródło: opracowanie własne na podstawie <https://uk.trade.gov.pl/pl/wymiana-handlowa/1666,Cokupi%C4%87,-a-co-sprzed%C4%87.html>. 28.03.2016.

W eksporcie najważniejszymi partnerami z kręgu UE są Niemcy, Francja, Holandia, Irlandia i Belgia, na pozostałe państwa przypada zaś udział 27,5%. Blisko połowa towarów brytyjskich spośród wysyłanych poza unię, trafia do Stanów Zjednoczonych (25%), Chin, Korei Południowej, Szwajcarii oraz Emiratów Arabskich. Asortyment towarów eksportowych dotyczy branż podobnych, jak w przypadku towarów eksportowanych.

Handel Wielkiej Brytanii z Europą po Brexit zależałby od rodzaju nawiązanych relacji. Przewiduje się, że koszt handlu prawdopodobnie wzrósłby w czasie, co odczuli by zarówno konsumenci, jak i przedsiębiorcy. W sondażu przeprowadzonym przez Business zapytano firmy, jak ich zdaniem wyjście z Unii może wpłynąć na warunki handlu. Pytania odnosiły się do zmian, które dokonałyby się w obrębie dostępu do unijnych rynków zbytu oraz udziału w europejskich łańcuchach dostaw (rys. 6).

<sup>11</sup> <http://rig.katowice.pl/files/Wsp%C3%B3lpraca%20Mi%C4%99dzynarodowa/44.Wielka%20Brytania.pdf>. 31.03.2016.



Rys. 6. Sondaż Business – jak zdaniem firm może wpłynąć na handel realizacja Brexitu

Źródło: [http://www.global-counsel.co.uk/system/files/publications/Global\\_Counsel\\_Impact\\_of\\_Brexit\\_June\\_2015.pdf](http://www.global-counsel.co.uk/system/files/publications/Global_Counsel_Impact_of_Brexit_June_2015.pdf). 31.03.2016.

Firmy obawiają się negatywnych skutków z realizacji Brexitu. Ponad 80% ankietowanych, przekonanych jest o negatywnych konsekwencjach takiego kroku, a zdaniem przeszło 10% decyzja ta nie ma znaczenia. Połowa respondentów uważa, że Brexit znacząco negatywnie wpłynie na dostęp do unijnych rynków zbytu. Kolejne 37% także dopatruje się negatywnych konsekwencji, jednak w stopniu nieznacznym. Na udział w europejskich łańcuchach dostaw znacząco negatywnego wpływu spodziewa się około 40% badanych, kolejne 46% nieznacznie negatywnego. Na pozytywne aspekty dla brytyjskiego handlu z opuszczenia UE liczy mniej niż 2% ankietowanych.

Unia Europejska jest ważniejszym partnerem handlowym dla Wielkiej Brytanii, niż Wielka Brytania jest dla UE. W 2015 roku wartość eksportu z Wysp do unii stanowiła 45% wartości wszystkich dóbr sprzedanych przez brytyjskich eksporterów. Z kolei z obszarów UE pochodziło 53% wszystkich dóbr sprowadzonych do Wielkiej Brytanii z zagranicy. Od utrzymania takiej wielkości wymiany handlowej zależą miejsca pracy około 3,4 milionów Brytyjczyków – a to bardzo znaczący koszt dla gospodarki UK<sup>12</sup>.

Wielka Brytania jest płatnikiem netto budżetu UE. W 2015 roku Brytyjczycy wpłacili do unijnego budżetu 12 mld USD (około 8,4 mld GBP) więcej, niż z niego otrzymali. Korzyści z pozostania w UE przewyższają jednak koszty uczestnictwa.

<sup>12</sup> <http://comparic.pl/koszty-ewentualnego-brexitu/>. 04.04.2016.

Dowodzą temu m.in. analizy ekspertów z grupy lobbingowej na rzecz pozostania UK w Unii Europejskiej „Britain Stronger in Europe”. Po Brexit, zmianie uległyby warunki wymiany. Wielka Brytania musiałaby prowadzić handel z UE na podstawie umów WTO (nie zaś na podstawie umowy o wolnym handlu jak dotychczas). Zmiana ta kosztowałaby około 11 mld funtów rocznie – co wynika z nowych taryf celnych. Kwotę tę oszacowano na podstawie analizy wartości brytyjskiego importu do UE na poziomie 220 mld funtów, po uwzględnieniu cła na poziomie stawki dla jednego z uprzywilejowanych partnerów Unii<sup>13</sup>.

Z kolei wyniki raportu sporządzonego na zlecenie Konfederacji Brytyjskich Przedsiębiorstw (CBI) wskazują, że oszacowany przez autorów koszt jaki poniesie gospodarka UK wskutek „rozvodu” z unią oscyluje na poziomie 100 mld funtów. Ponadto twierdzą oni, że miejsca pracy może utracić ponad milion osób, co w efekcie przyczyni się do wzrostu bezrobocia o około 2-3%. Zmiany zachodzące w brytyjskiej gospodarce po Brexicie do 2020 roku, doprowadziłyby do utraty ekwiwalentu 5% PKB<sup>14</sup>.

UK jest największym odbiorcą bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) w Unii Europejskiej. Brexit mógłby zmniejszyć atrakcyjność Wielkiej Brytanii, jako bramy do Europy. Światowe koncerny wchodząc do unii często jako punkt startowy wybierają UK. Takie decyzje wynikają nie tylko z powodu przyjaznego systemu prawnego, ale także z możliwości prowadzenia z Wysp operacji z całą Europą. Ograniczeniu mogłyby ulec także inwestycje płynące z państw członkowskich UE, których jest najwięcej. W 2009 roku 53% BIZ Wielkiej Brytanii pochodziło z UE, w 2013 roku, 46%. Zjednoczone Królestwo posiada jednak wiele atutów, takie jak: język, regulacje, głębokie rynki kapitałowe. Czynniki te łagodzą nieco ryzyko związane z drastycznym spadkiem inwestycji w tym państwie, po wyjściu z UE. Sondaże sugerują, że Brexit negatywnie wpłynąłby na zamierzenia inwestycyjne także firm brytyjskich.

Dokonując próby oceny możliwych konsekwencji "rozvodu" Londynu z Brukselą, należy pamiętać, że jest to scenariusz hipotetyczny. Opuszczenie Wspólnoty nie musi oznaczać „separacji” Wielkiej Brytanii od Unii Europejskiej. Przykładem dobrych relacji poza strukturami może być współpraca Unii ze Szwajcarią i Norwegią. Dokładnych konsekwencji Brexitu nie da się przewidzieć.

---

<sup>13</sup> <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1558823,Raport-Brexit-moze-slono-kosztowac-Brytyjczykow>. 04.04.2016.

<sup>14</sup> <http://prawy.pl/28699-koszt-brexit-oszacowano-na-100-mld-funtow/>. 04.04.2016.

### 2.3. Próba oceny skutków Brexit z perspektywy Unii Europejskiej

Opuszczenie przez Wielką Brytanię Unii Europejskiej miałyby poważne konsekwencje dla całej Europy. Skutków należy upatrywać w co najmniej trzech wymiarach (rys. 7).



Rys. 7. Konsekwencje Brexitu dla Europy

*Źródło:* opracowanie własne na podstawie <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/rosnie-ryzyko-brexitu-rozwod-wielkiej-brytanii-z-bruksela-oslabilby-pozycje-europy/t4kewv>. 04.04.2016.

Politycznym skutkiem wystąpienia UK z Unii byłoby osłabienie współpracy w Europie. Zjednoczone Królestwo odgrywa ważną rolę na arenie europejskiej. Ze zdaniem Londynu muszą się liczyć unijni gracze. Jego obecność w strukturach hamuje nieco znaczenie i wpływy Francji oraz Niemiec określanych jako „unijny motor”. Brak ograniczeń dla tego „motoru”, które wynikają ze stanowiska UK, mogłyby wpłynąć na zachwianie równowagi w UE.

Wyjście Wielkiej Brytanii z Unii, może zapoczątkować tzw. efekt domina – inne państwa mogą pójść za tym przykładem. W efekcie otworzyłyby to drogę do powstania „Europy dwóch prędkości”. Państwa strefy euro stanowiłyby „jądro Unii”, natomiast pozostałe mogłyby stać się unijnymi peryferiami, co oznaczałoby początek końca idei „europejskiej solidarności”. Z biegiem czasu narastającym podziałom między państwami mogłyby towarzyszyć ograniczenia imigracyjne i związane z nimi napięcia polityczne.

Realizacja Brexitu to także koszty gospodarcze. Wielka Brytania jest jednym z płatników netto. Średniorocznie wpłaca do unijnego budżetu około 5 mld euro więcej, niż z niego otrzymuje. W przypadku, kiedy przestanie być jej członkiem, brakujące 5 mld euro będą musiały pokryć pozostałe państwa wspólnoty, w tym również Polska.

Utrata Wielkiej Brytanii w strukturach przyczyniłaby się do osłabienia pozycji przetargowej Unii Europejskiej w negocjacjach np. handlowych z innymi globalnymi potęgami. Naruszenie wizerunku UE na skutek odejścia jednego z członków z pewnością wzbudziłoby niepokój na rynkach finansowych. Prognozując dalej – spadłoby zainteresowanie papierami wartościowymi w UE, a więc np. wzrósłby koszt finansowania się rządów państw unijnych.

Mało prawdopodobne jest, aby doszło do ograniczenia w handlu pomiędzy Wspólnotą a UK. Zjednoczone Królestwo promuje w UE efektywny rynek wewnętrzny. Brak brytyjskiego wpływu na kształt regulacji, może osłabiać konkurencyjność unii w dłuższym okresie.

Oslabienie Europy w wyniku realizacji Brexitu miałyby również charakter geopolityczny i wojskowy. Ograniczenie więzi politycznych z dużym prawdopodobieństwem wpłynęłoby na zmniejszone zainteresowanie Londynu wschodnią częścią kontynentu oraz gotowością do udzielenia wsparcia wojskowego w razie zajścia takiej potrzeby. Wielka Brytania pozostałaby członkiem NATO, jednak niekoniecznie byłaby skłonna angażować się militarnie wszędzie tam, gdzie o swoje interesy strategiczne chciałaby zadbać unia. Wszelkie decyzje i działania byłyby rozpatrywane przez Londyn już tylko z punktu widzenia jego ścisłych interesów.

Wielka Brytania jest ważnym członkiem Unii. Kraj ten ma 16-procentowy udział w unijnym PKB oraz 13-procentowy udział w populacji. Ponadto posiada dużą i rozwiniętą gospodarkę. W przeciwieństwie do niektórych państw członkowskich (Włoch, Grecji, Francji) prowadzi bardzo rozsądną politykę gospodarczą. Tym samym sprzyja bardziej rozważnym stanowiskom Komisji Europejskiej oraz pozytywnemu wizerunkowi Unii Europejskiej.

Profesor Adam Noga z Akademii Leona Koźmińskiego w jednej ze swoich wypowiedzi stwierdził, że „opuszczenie przez Wielką Brytanię struktur unijnych oznaczałoby katastrofę dla europejskiej gospodarki. – Cała europejska gospodarka polega na skali działania. Taka skala z Wielką Brytanią jest rzeczywiście duża – ten blok krajów europejskich mając tę dużą skalę działania, ma duży zbył, ma duży obrót towarowy, może konkurować z Chinami i Stanami Zjednoczonymi – taka była idea powołania UE”<sup>15</sup>.



Unia jako całość straciłaby na Brexicie. Wszelkie zachodzące zmiany znalazłyby swoje odzwierciedlenie w spowolnieniu wzrostu gospodarczego jak szacują eksperci - o około 0,2-0,3 punktu procentowego rocznie. Przy obecnie występującym średnim wzroście gospodarczym na poziomie 1-1,5 % spowolnienie to mogłoby być odczuwalne<sup>15</sup>.

Brexit bardzo odczułaby Irlandia, Malta oraz kraje Beneluksu (Belgia, Holandia, Luksemburg). Państwa te są bliskimi partnerami handlowymi. Malta w połączeniu z Londynem stanowi duże centrum finansowe.

Dla Polski Wielka Brytania jest coraz ważniejszym partnerem gospodarczym. W 2012 roku polski eksport na Wyspy wynosił ponad 10 mld euro, a wartość za jedenaście pierwszych miesięcy 2015 roku sięga 11 mld euro. Porównując do okresu, kiedy Polska wchodziła do Wspólnoty jest to czterokrotnie więcej. Ponadto tempo wzrostu eksportu do Wielkiej Brytanii było wyższe niż tempo wzrostu całego polskiego eksportu. W przypadku realizacji Brexitu mogliby więc ponieść straty polscy przedsiębiorcy.

Sukces Wielkiej Brytanii w przyciąganiu inwestycji zagranicznych i zatrudnienia stwarza pewne możliwości dla innych krajów UE do których mogą przekierować się inwestorzy. Wiąże się z tą kwestią jednak wiele niepewności i zagrożeń. Obecnie firmy brytyjskie dużo inwestują w Polsce. Według danych NBP na koniec 2012 roku wartość inwestycji z UK wyniosła 7540,9 mln euro. Tym samym Zjednoczone Królestwo uplasowało się na 9. miejscu największych inwestorów wśród których wymienia się: Tesco Plc (supermarkety), Imperial Tobacco Plc (przemysł tytoniowy), GlaxoSmithKline (farmacja), British Oxygen Corporation (gazy techniczne), AVIVA Plc (finanse), Bates Ltd (transport, magazyny), Cadbury's Schweppes (art. spożywcze), Shell Overseas Holdings Ltd. (produkty naftowe)<sup>16</sup>. Z kolei aż 10% bezpośrednich inwestycji zagranicznych z Polski trafia do Wielkiej Brytanii. Po realizacji Brexitu sytuacja ta prawdopodobnie zmieniłaby się na niekorzyść obu stron.

Porozumienie wypracowane na szczycie w lutym wnosi już ograniczenia w dotychczas panujących warunkach socjalnych dla imigrantów. Niewiadomo jak kształtowałyby się sytuacja po nastąpieniu Brexitu. Kiedy Wielka Brytania zaczęłaby samodzielnie decydować o polityce migracyjnej należy spodziewać się pogorszenia w dostępie do rynku pracy oraz świadczeń.

---

<sup>15</sup> <http://www.polskieradio.pl/42/4393/Artykul/1580629,Brexit-gospodarcze-ryzyko-dla-calej-Unii-Europejskiej-nie-tylko-dla-Wielkiej-Brytanii>. 04.04.2016.

<sup>16</sup> <https://uk.trade.gov.pl/pl/inwestycje/1667,kto-i-gdzie-inwestuje.html>. 04.04.2016.

## Podsumowanie

Pierwsze inicjatywy integracyjne, w których uczestniczyła Wielka Brytania miały miejsce w latach 1947-1957. Powojenne zniszczenia gospodarek światowych i związana z tym konieczność ich odbudowy oraz modernizacji stanowiły nowe wyzwania ekonomiczne, które przerastały możliwości pojedynczych krajów. Niezbędne było połączenie sił, tak więc Wielka Brytania początkowo aktywnie popierała działania integracyjne.

Za wyjątkiem pierwszych powojennych lat Zjednoczone Królestwo generalnie sceptycznie odnosiło się do procesów integracji europejskiej. Nastroje zmieniały się wraz ze zmianami w rządzie. Ostatecznie Wielka Brytania wstąpiła do Wspólnot Europejskich 1 stycznia 1973 roku. Decyzja ta poprzedzona była licznymi rozważaniami a i po jej podjęciu nie brakowało głosów sceptycyzmu. Wątpliwości na temat uczestnictwa w procesie integracji europejskiej stały się główną siłą przetargową polityki wewnętrznej. Już w 1975 roku odbyło się pierwsze referendum nt. członkostwa UK w europejskich Wspólnotach, w którym przeszło 67% wyborców opowiedziało się za pozostaniem w strukturach. Kwestia kolejnej ogólnokrajowej debaty powróciła podczas przemówienia premiera Davida Camerona w styczniu 2013 roku. Przedstawił on swój plan zreformowania Unii oraz zapowiedział, że do końca 2017 roku przeprowadzi referendum w sprawie przyszłości Wielkiej Brytanii w UE. Zgodnie z obietnicą po wygranych wyborach w 2015 roku termin referendum zapowiedział na 23 czerwca 2016 roku.

W światowych mediach od dłuższego czasu przewija się termin „Brexit” jako określenie możliwości opuszczenia przez Wielką Brytanię UE. Duży wpływ na ostateczną decyzję wyborców brytyjskich ma kształt polityki prowadzonej przez rządzących. Po szczycie unijnym z 18-19 lutego premier Cameron opowiedział się za tym, żeby Wielka Brytania pozostała w Unii Europejskiej. Ryzyko Brexitu jest jednak wciąż realne, z uwagi na wahającą się cały czas na Wyspach liczbę zwolenników i przeciwników Unii.

Konsekwencje Brexitu byłyby szkodliwe zarówno dla gospodarki, jak i całej międzynarodowej pozycji Wielkiej Brytanii. Pomimo tego, że Wielka Brytania jest płatnikiem netto we wspólnotowym budżecie, to wszystko wskazuje na to, że na Brexicie więcej by straciła, niż zyskała. Dowodem na to mogą być chociażby koszty wynikające ze zmian uregulowań obrotów handlowych poza strukturami Unii. Szacuje się, że za import towarów z państw członkowskich, po uwzględnieniu cła na poziomie stawki dla jednego z uprzywilejowanych partnerów musiałaby płacić około 11 mld funtów rocznie.

Sama ta kwota przewyższa już wielkość różnicy, którą Brytyjczycy wpłacili do unijnego budżetu w 2015 roku względem tego ile z niego otrzymali (8,4 mld funtów). Zmniejszenie obrotów handlowych z krajami unijnymi, których jest relatywnie więcej prawdopodobnie przyczyniłoby się do utraty wielu miejsc pracy i wzrostu bezrobocia o około 2-3%. Wielka Brytania poza strukturami unijnymi nie byłaby tak konkurencyjna dla inwestycji zagranicznych jak dotychczas. W efekcie przełożyłoby się to na spadek konkurencyjności, produktywności oraz produktu krajowego brutto na poziomie średnio 5%.

Brexit najbardziej odczułaby Wielka Brytania, jednak znacząco wpłynąłby także na pozostałe państwa członkowskie, szczególnie te będące jej bliskimi partnerami handlowymi tj.: Irlandia, Malta, Belgia, Holandia, Luksemburg, Niemcy, Francja, a także Polska. Realizacja Brexitu to także poważny uszczerbek na wizerunku Unii Europejskiej jako organizacji. Skutki wystąpienia Wielkiej Brytanii ze struktur unijnych należy rozpatrywać zarówno w wymiarze politycznym, gospodarczym, jak i strukturalnym.

Politycznych następstw „rozvodu” Londynu z Brukselą należy upatrywać w postaci osłabienia współpracy, a nawet zachwiania równowagi w UE. W perspektywie długookresowej nie wykluczone, że mogłoby to doprowadzić do napięć politycznych, czy podziałów w Europie. Inne państwa członkowskie mogłyby pójść w ślady za UK i także chcieć opuścić Wspólnotę, co wywołałoby tzw. efekt domina.

Brexit wiąże się także ze skutkami gospodarczymi. Wspólnota utraciłaby około 12,5% mieszkańców i około 15% gospodarki, a także część wpłat do unijnego budżetu. Brakujące 5 mld euro wynikające z odejścia jednego z płatników netto musiałyby pokryć pozostałe państwa Unii. Utrata tak dużego i znaczącego państwa nie pozostanie bez wpływu na pozycję przetargową UE np. w negocjacjach handlowych z innymi ważnymi globalnymi potęgami. Dla Unii Europejskiej wyjście Wielkiej Brytanii oznacza poważną stratę wizerunkową i może wzbudzić zaniepokojenie na rynkach finansowych.

Wszelkie zmiany strukturalne po wyjściu UK z UE znalazłyby odzwierciedlenie w spowolnieniu wzrostu gospodarczego jak szacują eksperci o około 0,2-0,3 punktu procentowego rocznie. Spowolnienie to byłoby odczuwalne biorąc pod uwagę obecnie występujący wzrost na poziomie średniorocznie 1-1,5 %. Utrata jednego z filarów Wspólnoty mogłaby się przyczynić do osłabienia całego kontynentu w sensie geopolitycznym. Zjednoczone Królestwo będąc poza strukturami unii w mniejszym stopniu byłoby zainteresowane losami Europy m.in. w kontekście udzielenia wsparcia militarnego. W dobie problemów z którymi boryka się Europa tj. kryzysem migracyjnym czy polityką Rosji ważne jest, aby do Brexitu nie doszło.

## Bibliografia

- BARTLETT C.J. 1977. *A History of Postwar Britain*. Longman, London.
- BLAIR T. 2001. *Trzecia Droga. Nowa polityka na nowe stulecie*, [w:] *Spory wokół Nowej Trzeciej Drogi*. red. T. Kowalik, Warszawa.
- BUTLER D., KITZINGER U. 1976. *The 1975 Referendum*. Macmillan, Basingstoke.
- DOBROCYŃSKI M. 2002. *Ekonomiczne mocarstwa Unii Europejskiej*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- CHILDS D. 2001. *Britain since 1945*, Routledge, London & New York.
- DOREY P. 1995. *British Politics since 1945*, Blackwell, Oxford UK & Cambridge USA.
- FRANKEL J. 1975. *British Foreign Policy 1945-1973*. Macmillan, London.
- GREENLEAF W.H. 1983. *The British Political Tradition*, vol. II: *The ideological heritage*, Routledge, London.
- HENNESSY. 1990. *Whitehall*, Fontana, London.
- INGLE S. 1987. *The British Party System*, Blackwell, Oxford.
- JASSEM A. 2003. *Wielka Brytania a Wspólnoty Europejskie: aspekty ustrojowo-polityczne*. „Studia Europejskie” 2003, nr 1.
- JESIEŃ L. 2008. *Zmiana i kontynuacja. Polityka europejska wybranych państw Unii Europejskiej*. PISM, Warszawa.
- KITZINGER U. 1973. *Diplomacy and Persuasion: How Britain Joined the Common Market*. Macmillan, London.
- MAY A. 1999 *Britain and Europe since 1945*. Longman, London & New York.
- MILKOWSKI M. 2005. *Jak uratować Europę*, „Gazeta Wyborcza”.
- NICHOLLS A. 1990. *Britain and the EC: the historical background*, Macmillan, London.
- RAMSDEN J. 2005. *The Oxford Companion to Twentieth Century British Politics*, Oxford University Press, Oxford.
- RONEK G. 2012. *Wielka Brytania we Wspólnotach Europejskich i Unii Europejskiej*. Roczniki Nauk Społecznych, Tom 4 (40), numer 2.
- TOMASZEWSKI J. 2015. *Wybrane aspekty polityki bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii*. Kwartalnik: Bezpieczeństwo Narodowe, nr 36
- WHITE M. 2012. *Kontynent odcięty*. „Gazeta Wyborcza”.

### **Strony internetowe:**

<http://blogs.fco.gov.uk/robinbarnett/2013/01/24/przemowienie-premiera-camerona-o-wielkiej-brytanii-i-unii-europejskiej-2/>

<http://comparic.pl/koszty-ewentualnego-brexitu/>

<http://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/european-council/2016/02/18-19/>

<http://www.dw.com/pl/szczyt-w-brukseli-jest-porozumienie-ws-wielkiej-brytanii/a-19062069>

[http://ec.europa.eu/polska/news/opinie/130215\\_uk\\_eu\\_pl.htm](http://ec.europa.eu/polska/news/opinie/130215_uk_eu_pl.htm)

[http://www.global-counsel.co.uk/system/files/publications/Global\\_Counsel\\_Impact\\_of\\_Brexit\\_June\\_2015.pdf](http://www.global-counsel.co.uk/system/files/publications/Global_Counsel_Impact_of_Brexit_June_2015.pdf)

<https://www.gov.uk/government/speeches/prime-ministers-speech-on-europe>

<https://uk.trade.gov.pl/pl/wymiana-handlowa/1666,Co-kupi%C4%87,-a-co-sprzed%C4%87.html>

<http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1558823,Raport-Brexit-moze-slono-kosztowac-Brytyjczykow>

<http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1573608,Brexit-sie-oddala-Sondaz-to-moze-byc-duze-ryzyko-do-kraju>

<http://www.polskieradio.pl/9/300/Artykul/1584774,Porozumienie-Unii-Europejskiej-z-Wielka-Brytania-korzystne-dla-Polakow>

<http://www.polskieradio.pl/42/4393/Artykul/1580629,Brexit-gospodarcze-ryzyko-dla-calej-Unii-Europejskiej-nie-tylko-dla-Wielkiej-Brytanii>

<http://prawy.pl/28699-koszt-brexit-oszacowano-na-100-mld-funtow/>

<http://rig.katowice.pl/files/Wsp%C3%B3%C5%82praca%20Mi%C4%99dzynarodowa/44.Wielka%20Brytania.pdf>

<https://uk.trade.gov.pl/pl/inwestycje/1667,kto-i-gdzie-inwestuje.html>

<http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/rosnie-ryzyko-brexitu-rozwod-wielkiej-brytanii-z-bruksela-oslabilby-pozycje-europy/t4kewv>

<https://yougov.co.uk/news/2015/09/28/eu-referendum-brexit-leads-2/>

## **Spis rysunków**

Rys. 1. Kierunki reform zaproponowane przez Davida Camerona podczas wystąpienia z 23 stycznia 2013 roku .....	13
Rys. 2. Kierunki reform zaproponowane przez Davida Camerona 10 listopada 2015 roku	15
Rys. 3. Obroty handlowe Wielkiej Brytanii ze światem w 2012 i 2013 roku .....	18
Rys. 4. Pochodzenie towarów importowanych do Wielkiej Brytanii.....	19
Rys. 5. Główne kierunki eksportu towarów z Wielkiej Brytanii.....	20
Rys. 6. Sondaż Business – jak zdaniem firm może wpłynąć na handel realizacja Brexitu.	21
Rys. 7. Konsekwencje Brexitu dla Europy .....	23